



WIADOMOŚCI TARCZYŃSKIE



Rok 23 Nr 4/12 (246/254) Niezależny Miesięcznik Regionalny. Egzemplarz bezpłatny. Kwiecień-Grudzień 2016

ISSN 1233-8869



Życzymy Państwu,
by te świąteczne dni stały się czasem
radości i refleksji,
By każdy znalazł chwilę
na ważne przemyślenia,
które w pośpiechu codzienności
Nie są w stanie pojawić się
w naszych głowach.
By w ten sposób zrodziły
i ziściły się Państwa marzenia,
Piękne, odważne,
wznoszące się ponad codzienność!
Życzymy Państwu dużo zdrowia,
uśmiechu, otwartych serc i miłości.
Niech te Święta oraz nadchodzący
Nowy Rok
przyniosą Państwu wszelką pomyślność,
szczęście i spokój o jutro.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarcynie

Burmistrz Tarcyna

Mirosław Faliszewski

Barbara Galicz

Projekt „Bezpieczna i przyjazna szkoła”

W tarczyńskiej Sali Widowiskowej im. Mieczysława Fogga odbył się uroczysty finał prac w ramach projektu "Bezpieczna i przyjazna szkoła".

Uczniowie Gimnazjum w Pamiątce zaprezentowali w Gminnym Ośrodku Kultury w Tarcynie wyprodukowany

przez siebie film "Uzależnienie", wystawili własną sztukę teatralną "Cienie" oraz zorganizowali wystawę zdjęć wykonanych w ramach projektu.

Na realizację tego przedsięwzięcia Gimnazjum uzyskało wsparcie z gminy Tarczyn oraz Samorządu Wojewódz-

twą Mazowieckiego.

Spektakl zakończył się w pełni zasłużoną owacją na stojąco. Uczniowie Gimnazjum w Pamiątce w bardzo dojrzały i trafny sposób poruszyli tema-

tykę problemu uzależnień.

Relacja filmowa z wydarzenia: <http://itvpiasieczno.pl/arttykul/projekt-bezpieczna-i/106677>

SW



Trasa Kawęczyn-Lesznów gotowa



Władze gminy Tarczyn doprowadziły do zakończenia ważnej dla mieszkańców inwestycji drogowej. Etapowana modernizacja tej strategicznej drogi (prowadzącej bezpośrednio do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 722 w grójeckiej Lesznówoli) została zakończona.

Wykonanie nawierzchni asfaltowej na ostatnim 540-metrowym, gruntowym odcinku możliwe było po podpisaniu porozumienia przez samorządy Tarczyna i Grójca. Koszty tego przedsięwzięcia po-

niosła gmina Grójec.

W poprzednich etapach przebudowy trasy Kawęczyn-Lesznówola, gmina Tarczyn zabezpieczyła swoje środki finansowe i zmodernizowała ul. Południową od Kawęczyna do Lesznówoli na długości ok. 2,3 km.

Dziękujemy burmistrzowi Miasta i Gminy Grójec p. Jackowi Stolarskiemu i grójeckiej Radzie Miejskiej za wspólną realizację zadania, które podniosło bezpieczeństwo o komfort życia mieszkańców obu gmin.

SW

Gmina Tarczyn modernizuje kolejne drogi



Ul. Długa - Many



Ul. Długa - Ruda



Ul. Kubusia Puchatka - Borowiec



Ul. Mszczonowska - Świętochów

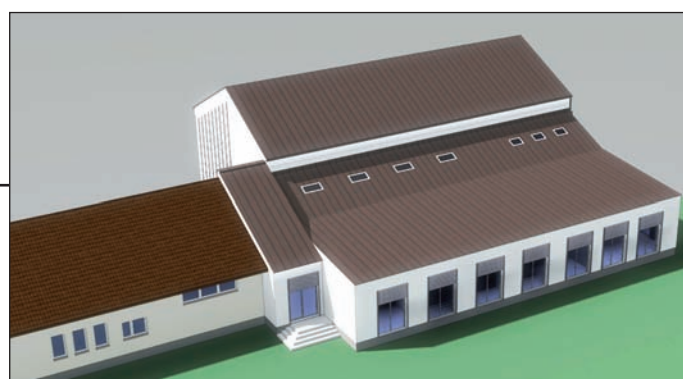


Ul. Pracka Prace Duże

Gmina Tarczyn przebudowała część ulicy Długiej w Rudzie oraz ul. Prackiej w Pracach Dużych. Na tych odcinkach położone zostały nakładki asfaltowe. Ponadto fragmenty ul. Kubusia Puchatka w Borowcu, ul. Długiej w Manach oraz ul. Mszczonowską w Świętochowie utwardzono mieszankami w kruszywie mineralno-asfaltowym.

SW

Trwa rozbudowa Szkoły Podstawowej w Pracach Małych



Projektowany wygląd obiektu po rozbudowie

W ramach inwestycji, realizowanej przez gminę Tarczyn, powstaje nowoczesna sala gimnastyczna o wymiarach 12 m x 24 m i wysokości 6,5 m, wraz z zapleczem, która będzie po-

łączona przejściem z częścią istniejącą szkoły.

W nowo budowanej części szkoły znajdą się także: sekretariat i gabinet dyrektora, sale dydaktyczne, pomieszczenie monitoringu szkoły i hali, sani-

tariaty i przebieralnie przy hali, pomieszczenia wc dla dzieci oraz przejście do funkcjonującej części szkoły.

Cały teren oraz budynek będą dostępne dla osób niepełnosprawnych poprzez zasto-

sowane pochylnie zewnętrzne oraz pochylnię w budynku (niepełnosprawni będą mieli możliwość dostania się samodzielnie na wszystkie poziomy obiektu).

Szymon Woźniak

W hołdzie Janowi Pawłowi II



6 listopada bieżącego roku przy okazji imienin Karola w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Świętego Ducha w Werdunie odbył się koncert Chóru Miasta Tarczyna poświęcony Papieżowi św. Janowi Pawłowi II. W tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniu kulturalnym udział wzięło prawie setka mieszkańców parafii Werdun. Mieszkańcom przeżywających niezwykle chwile towarzyszyła Burmistrz Barbara Galicz oraz radny Grzegorz Augustynowicz. Parafianie, Rada sołecka oraz sołtys serdecznie dziękują za zaangażo-

wanie i pomoc w organizacji koncertu pani Burmistrz, ks. Proboszczowi oraz Gminnemu Ośrodkowi Kultury.

Burmistrz Barbara Galicz podziękowała p. Sołtysowi i Radzie Sołeckiej za współpracę i podejmowanie cennych inicjatyw. B.Galicz, będąc pod ogromnym wrażeniem atmosfery panującej wśród występujących i słuchaczy, zapowiedziała kolejne kulturalne wydarzenie w Werdunie. Tym razem będzie to koncert kołęd i pastorałek, który odbędzie się 20 stycznia 2017r.

Barbara Galicz - Burmistrz Tarczyna
Alfred Kohn - dyr. Gminnego Ośrodka Kultury
zapraszają dzieci na spotkanie

z

Mikołajem



**Sobota,
24.12.2016 r.
godz. 12.00**

**Plac przed dawnym
Urzędem Miejskim,
ul. Rynek 8.**

11 Listopada – Święto Niepodległości



Podziękowania dla występujących złożyły: burmistrz Tarczyna -Barbara Galicz i zastępa burmistrza - Grażyna Wiśniewska-Sas

11 listopada to ważna data dla wszystkich Polaków. Tego dnia Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów.

28 lipca 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Państwa zaborcze (Niemcy, Austro-Węgry oraz Rosja) były ze sobą skłócone. Rosja wraz z innymi krajami Ententy walczyła przeciwko państwom centralnym - Niemcom i Austro-Węgrom. Istniało prawdopodobieństwo, że strona zwycięska utworzy z ziem polskich zdobytych na przeciwniku małe i od siebie zależne państwo polskie. Tymczasem konflikt pomiędzy zaborcami okazał się dla narodu polskiego szansą na odzyskanie niepodległości.

Niemcy i Austro-Węgry

zostały pokonane w wojnie. Rosję sparaliżowała rewolucja. Po 123 latach Polska stała się państwem dużym i niezależnym.

11 listopada 1918 roku miały miejsce dwa ważne wydarzenia. Pierwsze z nich miało miejsce na arenie międzynarodowej. Cesarstwo Niemieckie podpisało rozejm z Ententą, co uznano jako oficjalny koniec I wojny światowej.

Drugie wydarzenie dotyczy historii Polski. 11 listopada stworzona przez zaborców Rada Regencyjna, która w Królestwie Polskim zastępowała króla lub regenta, oddała swoją władzę w ręce Józefa Piłsudskiego. W poniedziałek, 11 listopada 1918 roku życie

toczyło się normalnym torem, ale Polacy mieli świadomość pracy na rzecz własnego, niepodległego państwa.

Współcześnie Święto Niepodległości jest dniem wolnym od pracy i szkoły. W tym dniu dumnie powiewa flaga Polski, uczestniczymy w paradach, marszach, podziwiamy defilady historyczne z rekonstruktorami w mundurach z powstań narodowych i wojen. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza organizowane są oficjalne uroczystości z udziałem najważniejszych osób w państwie. Organizowane są także imprezy sportowe, np. Bieg Niepodległości oraz imprezy artystyczne.

To święto narodowe zwię-

czył piękny koncert zatytułowany „Niepodległość – trudne słowo”. Występy Chóru Miasta Tarczyna, solistów i zespołu instrumentalnego odbyły się w Gminnym Ośrodku Kultury w Tarczynie w sali widowiskowo-koncertowej im. Mieczysława Fogga. Opiekę wokalną nad Chórem Miasta Tarczyna sprawują prof. Jan Zakrzewski oraz Agnieszka Maślanka – dyrygent. Wydarzenie odbyło się z inicjatywy Burmistrz Tarczyna – Barbary Galicz oraz Gminnego Ośrodka Kultury. Pani Burmistrz przybyła na koncert, aby w swoim przemówieniu podkreślić wagę Dnia Niepodległości.

*Izabela Traczyk
Gminny Ośrodek Kultury*

Gmina Tarczyn doceniona przez przedsiębiorców



W siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie – miejscu symbolicznym dla rodzimej gospodarki – odbyła się finałowa gala konkursu „Lider Przedsiębiorczości Roku 2016”. W ramach przedsięwzięcia uhonorowano nie tylko najlepsze firmy, lecz także jednostki samorządu terytorialnego i instytucje aktywnie wspierające przedsiębiorczość. W tym doborowym gronie znalazła się gmina Tarczyn, dla której wyróżnienie wręczono na ręce burmistrz Barbary Galicz.

Gala „Lidera Przedsiębiorczości Roku 2016” stanowiła finał tegorocznej edycji organizowanego od 1994 r. przez Fundację Małych i Średnich Przedsiębiorstw konkursu, którego celem jest nagradzanie mikro, małych i średnich firm oraz organizacji otoczenia biznesu i jednostek samorządu terytorialnego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjności na rynku krajowym i rynkach zagranicznych, a także za racjonalne korzystanie ze środków unijnych.



Kreatywność i dynamika

Tytuł „Lider Przedsiębiorczości Roku”, nadawany w ramach konkursu, honoruje szczególnie kreatywne i dynamicznie rozwijające się firmy produkcyjne, rzemieślnicze, handlowe i usługowe. Wyróżnienie mogą uzyskać również osoby i instytucje otoczenia biznesu, działające na rzecz promocji i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

W gali finałowej uczestniczyło ok. 100 osób, w tym przedstawiciele: Ministerstwa Rozwoju, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Związku Banków Polskich, posłowie, przedsiębiorcy, przedstawiciele cechów i izb rzemieślniczych oraz przedstawiciele mediów.

Wysoka ranga

Organizatorami wydarzenia były Fundacja Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz Mazowiecka Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości. O wysokiej randze wydarzenia świadczy również to, kto wspierał organizację konkursu i gali finałowej. Patronat nad nim objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Partnerem strategicznym wydarzenia został natomiast Europejski Fundusz Leasingowy S.A. W gronie partnerów znaleźli się także: Krajowy Punkt Kontaktowy ds. Instrumentów Finansowych Programów Unii Europejskiej, Enterprise Europe Network, Krajowe Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości oraz serwis Zumi.pl należący do Onet S.A.

Z kolei patronat medialny nad plebiscytem objęli: Polskie Radio RDC, serwis Brand24.pl, portal Biznes2biznes.com, czasopismo Fundusze Europejskie, Gazeta Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Infostrefa, Klub Integracji Europejskiej, platforma KOBIE.TAWCHU-RZE.PL, magazyn Przedsiębiorcy.eu oraz magazyn VIP.

SW, fund.org.pl

EDUKACYJNE ZŁOTO DLA TARCZYNA!

W ramach VI edycji Ogólnopolskiego Programu Certyfikacji Gmin, Powiatów i Samorządnych Województw „Samorządowy Lider Edukacji” gmina Tarczyn została uhonorowana przez Komisję Konkursową Złotym Certyfikatem za stałe prowadzoną, przemysłową i nowoczesną edukację, jak również tzw. tytułem nadzwyczajnym – Lider Bezpieczeństwa w Oświacie. To szczególne wyróżnienie Tarczyn wywalczył jako jeden z zaledwie sześciu samorządów w Polsce i dwóch na Mazowszu!

Wymienione nagrody wręczono zastępcy Burmistrza Tarczy Grażynie Wiśniewskiej-Sas podczas uroczystej gali, która odbyła się w Sali Białej historycznego Pałacu Jana III Sobieskiego w Wilanowie. W wydarzeniu tym uczestniczyli reprezentanci środowisk samorządowych, naukowych, oświatowych i gospodarczych z całej Polski.

Sukces całego środowiska oświatowego

Gmina Tarczyn została doceniona za potwierdzoną przez lata nowoczesną politykę edukacyjną, prowadzoną w spo-

sób strategiczny, konsekwentny i zgodny z najwyższymi standardami zarządzania publicznego. Według oceny przeprowadzonej przez Komisję Konkursową, Tarczyn wyróżnił się też m.in. szczególną dbałością o rozwój szkolnictwa, inwestycje w oświatę i jej infrastrukturę, realizacją szeroko pojętych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w szkołach oraz aktywnym wspieraniem innowacji edukacyjnych. Wyróżnienia uzyskane przez gminę są także sukcesem tutejszych uczniów, nauczycieli, pedagogów i całego tarczyńskiego środowiska oświatowego.

Przemysłana, rzetelna ocena

–Każdą gminę czy powiat uczestniczący w Programie ocenia niezależnie od siebie dwóch ekspertów. Taka ocena trwa blisko 3 miesiące i bazuje na wielu źródłach informacji na temat certyfikowanego samorządu: od ankiety certyfikacyjnej, poprzez analizę obowiązujących w JST dokumentów strategicznych czy aktów prawnych, po dane Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej czy informacje pozyskane od środowisk oświatowych. Ponadto, na etapie certyfikacji, członkowie Komisji bardzo często konsultują rozwiązania edukacyjne stosowane w audytowanych samorządach, służą radą



ekspertką, uczestniczą w projektowaniu czy aktualizowaniu strategii oświatowych etc. To istotna „wartość dodana” Programu „Samorządowy Lider Edukacji”, o której należy przypomnieć w kontekście korzyści, jakie osiągają gminy i powiaty dzięki uczestnictwu w procesie certyfikacji – mówi Grażyna Kaczmarczyk, Prezes Zarządu Fundacji Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego.

Akredytacja od specjalistów

Opisywany Program ma charakter akredytacji (certyfikacji) środowiskowej, której dokonują przedstawiciele świata nauki – profesorowie reprezentujący wybrane polskie uczelnie, specjalizujący się w zagadnieniach z zakresu zarządzania oświatą, polityki samorządowej i marketingu edukacyjnego.

Szymon Woźniak, FREiSW

TARCZYN ZE SPORTOWYM WYRÓŻNIENIEM

W tegorocznej edycji ogólnopolskiego programu „Budujemy Sportową Polskę” gmina Tarczyn została uhonorowana przez Komisję Konkursową tytułem „Sportowa Gmina” za inwestycje w nowoczesną bazę sportową i rekreacyjną (m.in. budowa boisk sportowych, skateparku, rodzinnych miejsc rekreacji, czy też sali sportowej w Pracach Małych) oraz propagowanie zdrowego, aktywnego trybu życia. To szczególne wyróżnienie Tarczyn wywalczył w kategorii „Miasta i Gminy od 10 do 30 tys. mieszkańców” jako jeden z zaledwie dziesięciu samorządów na Mazowszu!

Wymienioną nagrodę wręczył zastępca Burmistrza Tarczyna Grażynie Wiśniewskiej-Sas legendarny, utytułowany polski zapaśnik Andrzej Supron. Miało to miejsce podczas uroczystej gali, która odbyła się w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich przy ul. Foksal w Warszawie. W wydarzeniu tym uczestniczyli reprezentanci środowisk samorządowych, sportowych i gospodarczych z całej Polski.

Jak czytamy na stronie internetowej Klubu Sportowa Polska – organizatora przedsięwzięcia, celem opisywanej inicjatywy jest pokazanie opinii publicznej oraz promowanie w Polsce i w Europie, tych miast, gmin, powiatów oraz ich prezydentów, burmistrzów, wójtów i starostów, którzy wspierają rozwój sportu dzieci i młodzieży, którzy rozumieją znacze-

nie bezpieczeństwa uprawiania sportu, którzy budują obiekty sportowe myśląc o niepełnosprawnych, którzy promują zdrowy, aktywny, bezpieczny styl życia, którzy w ten sposób tworzą otwarte i nowoczesne społeczeństwo europejskie.

SW, sportowapolska.eu



Uwaga na oszustów. Płatne wpisy do CEIDG

UWAGA!!! W związku ze wzmożonymi w ostatnim czasie sygnałami dot. oferowania wpisów do rejestru przedsiębiorców za opłatą, Urząd Miejski w Tarczynie przypomina, iż wszelkie czynności związane z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) - prowadzonej przez Ministra Rozwoju - są BEZPŁATNE.

Do wszystkich przypadków oferowania wpisu do rejestru przedsiębiorców za opłatą należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, gdyż są to oferty komercyjne.

CEIDG
CENTRALNA EWIDENCJA I INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Centrum pomocy

Formularze i instrukcje | Baza przedsiębiorców | Obowiązujące przepisy | Współpraca i komunikaty | Pomoc i porady

UWAGA! Wszelkie czynności związane z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) - prowadzonej przez Ministra Rozwoju są BEZPŁATNE.

Do wszystkich przypadków oferowania wpisu do rejestru przedsiębiorców za opłatą należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, gdyż są to oferty komercyjne.

Zapoznaj się z formularzem
Przed wypełnieniem wniosku przygotuj niezbędne dane takie jak PESEL, NIP, adresy, formę opodatkowania i rodzaj planowanej działalności gospodarczej.
[Zobacz jak wypełnić](#)

Znajdź przedsiębiorcę
Aby pobrać zaobserwowanie odliczając swój wpis w bazie przedsiębiorców.
[Baza przedsiębiorców](#)

Wypełnij wniosek przez internet
Możesz go złożyć i podpisać elektronicznie albo w urzędzie.
[Zarejestruj firmę](#)

KONKURS PERŁY MAZOWSZA 2016

KATEGORIA: FIRMY
Plandeki.pl

GŁOSUJ:
1) Naciśnij „Lika” pod tym zdjęciem lub
2) www.perlalmazowska.pl Kategoria Przedsiębiorstwa nr 18.
3) SMS 7136 (koszt 1,23 brutto) o treści: Firma18
4) Ankiety w urzędach gmin i domach kultury

Nasza firma powstała w 1965 roku. Jesteśmy producentem plandek, hal namiotowych oraz instalacji membranowych. Zadzaszmy ogródki restauracyjne, ujeżdżalnie, patia i tarasy, wykonujemy banery. Dzięki rozwojowi, profesjonalnej obsłudze, najwyższej jakości usług oraz innowacyjnemu podejściu osiągnęliśmy wiodącą pozycję na rynku mazowieckim. Zlecane prace wykonujemy szybko, dokładnie i zgodnie z wymaganiami, dzięki czemu cieszymy się dużym zaufaniem Klientów. Przychodząc do nas, spotkacie się Państwo z kompetentnymi i profesjonalnie przygotowanymi pracownikami o wieloletnim doświadczeniu. Kompleksowość obsługi to nasza dewiza.

RASZYN TARCZYŃSKI
plandeki.pl
PERŁY MAZOWSZA

KATEGORIA: SPORT
Natalia Reszka – Solista Karate GOK Tarczyn

GŁOSUJ:
1) Naciśnij „Lika” pod tym zdjęciem lub
2) www.perlalmazowska.pl Kategoria Sport nr 16
3) SMS 7136 (koszt 1,23 brutto) o treści: Sport16
4) Ankiety w urzędach gmin i domach kultury

Reprezentuję Szkołę Karate GOK Tarczyn. Moje osiągnięcia:
Mistrzynie Świata w karate w konkurencji "kata" - Belgrad, Serbia 2014
V-ce Mistrzyni Europy w karate w konkurencji "kata" - Warszawa 2016
V-ce Mistrzyni Ukrainy w karate w konkurencji "kata" - Lwów, Ukraina 2016

PERŁY MAZOWSZA

KATEGORIA: SPORT
Michał Rzeźnicki – Kolarz LUKS Trójka

GŁOSUJ:
1) Naciśnij „Lika” pod tym zdjęciem lub
2) www.perlalmazowska.pl Kategoria Sport nr 18
3) SMS 7136 (koszt 1,23 brutto) o treści: Sport18
4) Ankiety w urzędach gmin i domach kultury

Michał Rzeźnicki wygrał konkurencję scratch U23 podczas młodzieżowych Mistrzostw Europy na torze we włoskim Montichiari. Kolarz LUKS Trójka pokonał w wyścigu na kreskę Brytyjczyka Marka Stewarta i Szwajcara Nico Selenati. Mistrzostwo Europy zasługuje na duży podziw, ponieważ jest to pierwszy medal od dawien dawna zawodników w kategorii Orlik, 2 miejsce na Mistrzostwach Polski oraz 2 wygrane edycje Pucharu Polski – oto osiągnięcia jakimi może pochwalić się nasz kolarz.

UEC
PERŁY MAZOWSZA

KATEGORIA: SPORT
Patrik Zdrojewski – Zawodnik kickboxingu i Muay Thai

GŁOSUJ:
1) Naciśnij „Lika” pod tym zdjęciem lub
2) www.perlalmazowska.pl Kategoria Sport nr 17
3) SMS 7136 (koszt 1,23 brutto) o treści: Sport17
4) Ankiety w urzędach gmin i domach kultury

Osiągnięcia:
2015 r. II miejsce Mistrzostwa Polski K-1 Rules
II miejsce Puchar Europy K-1 Rules
2014 r. II miejsce Mistrzostwa Polski Młodzieżowców K-1 Rules
2013 r. I miejsce Otwarty Puchar Polski K-1 Rules
2012 r. II miejsce Mistrzostw Polski Muay Thai
2011 r. I miejsce Mistrzostwa Polski Semi contact

PERŁY MAZOWSZA

Ponad 400 dzieciaków na spotkaniach z Mikołajem



4 grudnia 2016 roku w Gminnym Ośrodku Kultury było gwarnie, wesoło i kolorowo. To wszystko za sprawą aktorów Agencji RoMa, którzy przyjechali do nas ze spektaklem „Mikołajki na wariackich papierach”.

Tego dnia zgromadzona publiczność przeniosła się

do magicznego, zimowego miasteczka w Laponii, w którym doszło do... choroby św. Mikołaja!

Stworzona przez aktorów z okolic Krakowa sztuka to barwna historia, na której przebieg spory wpływ mieli jej odbiorcy. To w dużej mierze oni zadecydowali o jej zakoń-

czeniu. Główni bohaterowie – czyli elfy – próbowali poradzić sobie z chorobą Świętego Mikołaja. Na szczęście wiedza i odwaga młodych widzów pomogła w zdobyciu cudownego lekarstwa, które go wyleczyło.

Na koniec Święty Mikołaj wręczył dzieciom czekolady i każde dziecko mogło zrobić sobie zdjęcie z przybyszem z Laponii.

A.K.



20-lecie Towarzystwa Przyjaciół Tarczyna



Uroczysta Msza św.

Zebranie założycielskie Towarzystwa Przyjaciół Tarczyna odbyło się w dniu 7 lipca 1996 roku w starej siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Księdza Czesława Oszkiela 3. Brało w nim udział 18 osób.

Zaproszenia wysłano do około 100 osób. Na zebraniu przedstawiono projekt statutu, który po przyjęciu poprawek zatwierdzono. Pan Marek Suski ówczesny dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury zaprojektował znaczek Towarzystwa, który również zatwierdzono. Założenia programowe zawarte w statucie to działania na rzecz wszechstronnego społeczno – gospodarczego i kulturalnego rozwoju Tarczyna i gminy Tarczyn oraz pobudzania szerokiej inicjatywy społecznej podejmowanej dla dobra Tarczyna i gminy. Poznawanie przeszłości i szerzenie znajomości historii i dziejów Tarczyna popularyzowanie osiągnięć gminy. Podejmowanie działań na rzecz badań i wydawnictw poświęconych regionowi Tarczyna, organizowanie sesji popularnonaukowych. Inicjowanie akcji społeczno – kulturalnych na rzecz gminy Tarczyn. Była też propozycja na utworzenie Izby Pamięci regionu jako wstęp do utworzenia Muzeum Regionalnego. Co

z tych propozycji zrealizowano? Propozycją Towarzystwa było organizowanie corocznie Dni Tarczyna. Pierwsze Dni Tarczyna zorganizowano w 1997 roku. Trwały one dwa dni. Była wystawa prac plastycznych Dariusza Sieczki oraz Konkurs wiedzy o Tarczynie dla uczniów szkół naszej gminy. Odbył się też koncert poezji śpiewanej Wojciecha Gęsickiego oraz występy zespołów „Sybiracy”, „Lapidarium” i „Sierra Manta”, a w kościele św. Mikołaja odbył się wieczorny koncert muzyki poważnej. Jeśli idzie o wydawnictwa promowane przez Towarzystwo to chciałbym przypomnieć promocję mojej książki o historii Tarczyna pt. „Z dziejów Tarczyna” wydanej w 1997 r. odbyła się 24 stycznia 1998r. w regionalnym Ośrodku Kultury w Tarczynie przy ul. Ks. Czesława Oszkiela 3. Imprezę uświetnił koncert kolęd w wykonaniu pani Ewy Skarżanki. Fragmenty książki cytował aktor Wojciech Wiliński. Należy też wspomnieć o uczestnictwie członków Towarzystwa w uroczystościach związanych z rocznicą Powstania warszawskiego (ognisko 1 sierpnia). Przyznanie honorowego członkostwa pani Irene Sendlerowej. Na zakończenie chciałbym podać skład pierwszego



Burmistrz Barbara Galicz wręcza list gratulacyjny władzom Towarzystwa



Burmistrz Barbara Galicz otrzymała pamiątkowy folder o działalności Towarzystwa

Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Tarczyna wybranego 7 lipca 1996 roku. Prezesem wybrano pana Zbigniewa Mulewicza, vice prezesem zostali Małgorzata Kowalik i Jerzy Darowski, sekretarzem pan Andrzej Smolarek. Członkami zarządu zostali: Hanna Wołkiewicz, Jerzy Golański i Bogusław Skowroński. Takie były początki działalności Towarzystwa Przyjaciół Tarczyna. Minęło 20 lat. Od kilku lat prezesem Towarzystwa jest pan Kazimierz Porębski a vice prezesem Aleksander Porczyński.

Towarzystwo działa bardzo aktywnie. Prowadzimy coroczną kwestę na rewaloryzację zabytkowych pomników na cmentarzu parafialnym. Odsłonięto obelisk upamiętniający bitwę z 1863 roku w Przypkach. Z inicjatywy prezesa organizowane są zawody jeździeckie w Dniu Flagi i wiele innych inicjatyw. Życzę dalszych wspaniałych owocnych lat działalności Towarzystwa

Jerzy Golański
– członek, założyciel
Towarzystwa Przyjaciół Tarczyna



Ks. prałat Władysław Nowicki i burmistrz Barbara Galicz



Pamiątkowe zdjęcie uczestników Jubileuszu

70-lecie Koła Łowieckiego Srebrny Lis

Łowiectwo towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Początkowo stanowiło podstawową metodę pozyskiwania żywności. Dzisiaj działalność łowiecka ma na celu ochronę środowiska i zachowanie równowagi między człowiekiem a naturą. Koło Łowieckie Srebrny Lis za cel stawia sobie ochronę zwierząt łownych i regulację ich zasobów, pielęgnację tradycji myśliwskich i edukację przyrodniczą dzieci i młodzieży.

Koło Łowieckie Srebrny Lis w Tarczynie powstało w 1946 roku. Założyciele koła powołała pierwszy zarząd w składzie: Stefan Płaska- prezes, Adam Filipiak- wice prezes, Józef Olczak- sekretarz, Stanisław Mulewicz- łowczy, Józef Kucharski- skarbnik

Nazwa koła według przekazów wzięła się od faktu bytowania srebrnych lisów w stanie wolnym na terenie naszej gminy. Prawdopodobnie pod koniec wojny uciekli z fermy lisów w Księżówoli i osiedlili się w okolicznych lasach.

Prezes koła jako ówczesny wójt gminy przyczynił się do wydzierżawienia całego obszaru gminy na obwód łowiecki. Dzięki staraniom kolejnych pokoleń myśliwych tereny łowieckie naszego koła się powiększały i obecnie koło dzierżawi 3 obwody łowieckie. Obwód 464 Tarczyn obejmuje północną i wschodnią część gminy Tarczyn. Obwód 317 Siemiątki położony jest na Podlasiu przy meandrach rzeki Bug. Obwód 177 Wąsosz położony jest w województwie zachodniopomorskim opodal Złocieńca nad jeziorem Wąsosze. Są tam przepiękne lasy bogate w zwierzynę łowną a na szczególną uwagę zasługują jedyne w swoim rodzaju ryko-



wiska jeleni. Na terenie obwodu posiadamy domek myśliwski, który powstał w latach 70-tych i 80-tych po wyremontowaniu stuletniego spichrza z pruskiego muru. Dokonali tego nasi starsi koledzy własnymi siłami i z własnych środków.

Kontynuując tradycje i zwyczaje myśliwskie istniejące w naszym kole, obecny zarząd w składzie: Janusz Olszewski – prezes, Mieczysław Kucharski – łowczy, Stanisław Janus – sekretarz, Bogdan Pałka – skarbnik przygotował obchody 70-lecia koła.

Uroczystość odbyła się dnia 27.08.2016 roku w lokalu „Młyn Osieczek” w miejscowości Osieczek koło Jeziorki. Obchody rozpoczęła polowa Msza Święta celebrowana przez księdza Krzysztofa Mazura – członka naszego koła przy współudziale księdza Pawła Sokala z parafii Tarczyn. Historię Koła „Srebrny Lis” przedstawił zebrany Janusz Olszewski oraz Grzegorz Filipiak. Następnie z listami gratulacyjnymi wystąpili: łowczy okręgowy – Wojciech Cieplak, burmistrz miasta i gminy Tarczyn – Barbara Galicz, prezes towarzystwa „Modrzewina” – Hanna Skonecka oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych kół myśliwskich. W dalszej części

uroczystości Wojciech Cieplak udekorował odznaczeniami łowieckimi: Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej – Mieczysława Kucharskiego i Krzysztofa Mazura, Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej – Tadeusza Zawadę, Janusza Jaworskiego, Krzysztofa Płaskę, Jerzego Jodłowskiego i Bogdana Pałkę.

Na zakończenie uroczystości wszyscy członkowie koła otrzymali pamiątkową statuetkę „Srebrnego Lisa” oraz album wydany z okazji 70-lecia koła.

Po części oficjalnej odbyła się biesiada myśliwska. Na stołach



nie zabrakło wyrobów z dzika i innych smakowitości. Do tańca przygrywał zespół muzyczny „Liberton”. Wszyscy bawili się szampańsko do białego rana. I ja tam byłem, nieco zjadłem i wypilem, a co widziałem w kilku strofach opisałem.

Darż Bór

Bogdan Pałka



VI TARCZYN PÓLMARATON I OWOCOBRAKIE NA SZÓSTKĘ!

Rynek miasta wypełniony stoiskami, florystycznymi kompozycjami z kwiatów, owoców i traw, a także wystawą malarstwa i kiermaszem rękodziela ludowego oraz okazałą piramidą z jabłek – to klasyczna wizytówka Tarczyńskiego Owocobrania. Podczas święta porywającym, pełnym temperamentu występem popisał się góralski zespół „Skalnik” z Kamionki Wielkiej. Po raz kolejny ogromną atrakcją okazał się Półmaraton Tarczyński, w którym wzięło udział kilkuset zawodników

Półmaraton Tarczyński, Bieg Rodzinny oraz biegi towarzyszące, ponownie zebrały niezwykle pochlebne recenzje wśród uczestników i obserwatorów. Szczególnie podziękowania za świetną organizację zawodów należą się animatorowi sportu Andrzejowi Latkowskiemu, uczniom i pracownikom z Zespołu Szkół im. Szarych Szeregów w Tarczynie, pracownikom jednostek organizacyjnych gminy oraz służbom mundurowym i medycznym zabezpieczającym imprezę.

Biegi i atrakcje dla każdego

Bieg główny odbył się po trasie liczącej 21,097 km, posiadającej atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Dla amatorów przebieżek przeprowadzono z kolei Bieg Rodzinny oraz biegi przedszkolaków i dzieci w wieku szkolnym. Co więcej, zawody połączone były z różnego rodzaju atrakcjami, w tym dmuchańcami i malowaniem buziek, które sprawiły sporą radość najmłodszym uczestnikom imprezy. Sportowcy mogli liczyć m.in. na profesjonal-



W półmaratonie i biegach towarzyszących wzięło udział wielu zawodników

ną rozgrzewkę przeprowadzoną przez Katarzynę Gubę z Fitness Club Fabryka Wagi, jak również na darmowe napoje izotoniczne, wodę, pyszną kawę oraz żywność, w tym ciepły posiłek. Półmaraton odpowiednio zabezpieczały służby medyczne i mundurowe: policja, straż miejska oraz strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych. Dodatkowo wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale, a najlepsi – statuetki.

Pyszne szarlotki, piękne kompozycje

Na kameralnym rynku w Tarczynie prezentowane były dorodne owoce, wyprodukowane przez miejscowych sadowników. W centrum miasta umiejscowiona została wielka piramida, na bokach której ułożono jabłka, tworzące napis „Mój Tarczyn”. W czasie imprezy nie zabrakło degustacji pysznych owoców oraz wyciskanych z nich orzeźwiających soków. Odbył się

też konkurs na najsmaczniejszą szarlotkę. Ponadto można było podziwiać piękne kosze z kompozycjami owocowo-warzywno-florystycznymi przygotowane przez sołectwa z gminy Tarczyn, jak również twórczość artystyczną członków Tarczyńskiej Grupy Plastyków „KreoArt”. Z kolei najmłodszych uczestników Owocobrania cieszyły m.in. malowanie twarzy i zabawa z gliną.

Szacunek dla rolników

Oficjalne rozpoczęcie święta dokonane przez zastępcę burmistrza Tarczyna Grażynę Wiśniewską-Sas nastąpiło w godzinach popołudniowych. W swym przemówieniu podkreśliła ona m.in. to, jak ważną rolę w społeczeństwie pełnią rolnicy, wykonujący ciężką, godną szacunku pracę, mającą ogromne znaczenie dla naszej rodzimej gospodarki. Zaraz potem



Prace wykonane przez sołectwa

dokonano uroczystej dekoracji najlepszych biegaczy w poszczególnych kategoriach.

Tarczyńskie i góralskie rytmy

Następnie rozpoczął się koncert Chóru Miasta Tarczyna oraz energetyczny i barwny występ góralskiego zespołu „Skalnik” z Kamionki Wielkiej. Artyści od razu zjednali sobie tarczyńską publiczność, wykonując pełne pasji i werwy, różnego rodzaju piosenki.

Zwieńczeniem Owocobrania była Msza Św. dożynkowa, którą celebrował ks. dziekan, proboszcz tarczyńskiej parafii pw. św. Mikołaja - Władysław Michalczyk.

Burmistrz Tarczyna pragnie serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie Tarczyńskiego Owocobrania 2016 i VI Półmaratonu, w tym organizację zawodów sportowych i innych atrakcji, oraz wszystkim obecni na imprezie.

Szymon Woźniak



Wieniec dożynkowy w tarczyńskim kościele złożyli Zastępca Burmistrza Tarczyna Grażyna Wiśniewska-Sas i Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Faliszewski



W czasie Owocobrania odbył się m.in. konkurs na najsmaczniejszą szarlotkę

Tarczyński Uniwersytet III Wieku

Jedną z wielu ofert Gminnego Ośrodka Kultury skierowanych do dorosłych, a szczególnie seniorów jest Uniwersytet Trzeciego Wieku. Z zajęć tych korzysta liczna grupa mieszkańców Tarczyna i okolic – około 25-30 osób uczestniczy w każdym z wykładów.

Wykłady te odbywają się raz w tygodniu – zawsze w środy w godz. 11-14. Omawiamy podczas takiego spotkania jeden lub dwa tematy z różnych dziedzin wiedzy: filozofii, psychologii, kulturoznawstwa, historii Polski powszechnej, także dziejów Tarczyna, geografii, turystyki i sztuki – zarówno sztuk plastycznych jak i muzyki. Każdy z naszych słuchaczy może zatem znaleźć w programie uniwersytetu coś dla siebie, coś szczególnie interesującego. W mijającym semestrze, (już piątym od założenia uniwersytetu) zabraliśmy swoich studentów w dalekie podróże do egzotycznego Peru (tu podziwialiśmy niezwykle zróżnicowane, piękne krajobrazy i dowiedzieliśmy się, jakie tajemnice ziemia ta zdradza dociekliwym archeologom) oraz do baśniowej Palmyry na Pustyni Syryjskiej – czyli do krainy z „Tysiąca i jednej nocy”. Najciekawsza była chyba nasza wyprawa podwodna. Mogliśmy wówczas pospacerować uliczkami zatopionych miast, gdzie życie tętniło jeszcze przed dziesięcioleciami, ale niekiedy przed nawet tysiącami lat. W lutym raz jeszcze planujemy okrążyć świat - tym razem śladami polskich podróżników odkrywców i awanturników. Wybierzemy się również do nieba. Poznamy historię najważniejszych gwiazdozbiorów i zastanowimy się, dlaczego ludzie od pradziejów próbowali

odtwarzać niebo na ziemi?

W naszym programie było jeszcze kilka innych tematów do zastanawiania się. Podjęliśmy mianowicie rozważania dotyczące najwrażliwszej strony ludzkiego jestestwa: czy rzeczywiście i na ile jesteśmy panami swojego losu? Czy raczej tylko igraszką, fatum przeznaczenia, zbiegów okoliczności? Niebawem też dowiemy się, jak bardzo istotna jest dla nas sztuka zapominania. Tak najczęściej uczymy się pamiętać, ale co zrobić, kiedy nasz umysł wypełniają obszary tragicznych przeżyć, kiedy nie możemy uporać się ze stratą kogoś bliskiego? Porozmawiamy o tym ze znakomitym psychologiem-psychoterapeutą już w styczniu. Podczas tych uniwersyteckich środowych spotkań wracamy czasem do minionych pięknych lat naszej młodości. A to za sprawą muzyki z tamtych czasów. W tym semestrze był to polski beat, czyli muzyka, która rozerwała „żelazną kurtynę”, oraz piosenki Violletty Villas. Spotkania te prowadzi radiowy dziennikarz muzyczny, człowiek osobiście znający artystów o których twórczości nam opowiada i prezentuje znakomite nagrania ich utworów.

Sporym zaskoczeniem był wykład dr. Remigiusza Matyjasza na temat dziejów Tarczyna. Okazało się, że nie wszystko, co o tym wiedzieliśmy znalazło potwierdzenie podczas badania dokumentów archiwalnych.

Eksperymentalnie wprowadziliśmy w tym semestrze nową formę zajęć nazwaną TARCZYŃSKĄ AKADEMIA SZTUKI. Podczas pierwszej godziny takiego spotkania uczestnicy zapoznają się z teorią, czyli kolejno:

technikami rysunkowymi, malarstwa pastelowego, akwareli i gwaszem oraz najwykwintniejszymi dziełami i artystami, którzy je wykonywali. W części drugiej zaś – odbywają się praktyczne ćwiczenia w omawianej technice.

Okazało się, że mamy wielu naprawdę talentowanych słuchaczy.

Kiedyś – być może – okaże się, że twórczość plastyczna stanie się ich pasją – wypełni życie czymś pięknym i niepowtarzalnym, czymś co pozostanie cenną pamiątką dla wnuków i prawnuków.

W nowym semestrze, który rozpocznie się już w lutym 2017 roku, proponujemy słuchaczom również ciekawy i urozmaicony program.

Chcielibyśmy też zrealizować zupełnie nowe projekty: POLACY SIĘ LICZĄ, MY – POLACY ZNAMY SWOJĄ HISTORIĘ-SKRYPTORIUM

Pierwszy z nich polega na prezentowaniu sylwetek wybitnych Polaków, którzy wnieśli znaczny wkład do rozwoju światowej sztuki, nauki, postępu technicznego, ale w swojej ojczyźnie są to mało znani, niedoceniani lub zapomniani.

Projekt: MY – POLACY, ZNAMY SWOJĄ HISTORIĘ ma za zadanie upowszechnianie wiedzy o dziejach naszego kraju, ale w wersji oczyszczonej ze starych schematów, opartej na najnowszych badaniach i uwzględniającej pomijaną dotąd rolę kobiet w naszej historii – zarówno tej



nowożytnej, jak i najdawniejszej.

Projekt: SKRYPTORIUM dotyczy już wyłącznie Tarczyna i jego najbliższych okolic. Chodzi w nim o zebranie i spisanie bajek i baśni z naszego rejonu oraz opublikowanie ich w książkach tworzonych na wzór średniowiecznych manuskryptów – na ręcznie robionym papierze, ręcznym piśmem kaligraficznym, z pięknymi zdobieniami każdej strony. Po odpowiednim oprawieniu powstaną wyjątkowe książki, które mogą stać się ozdobą biblioteki, cennym upominkiem dla ważnych gości odwiedzających naszą gminę lub mogą być sprzedane podczas aukcji na jakiś cel dobroczynny. Dla wykonawców – satysfakcja na całe życie.

Jak widać – pomysłów mamy wiele i chyba są one na tyle ciekawe i oryginalne, że warto nam życzyć na nowy rok niegasnącego entuzjazmu i sprzyjających okoliczności dla ich realizacji.

My zaś życzymy naszym obecnym i przyszłym słuchaczom satysfakcji i radości z uczestniczenia w spotkaniach UTW.

H.Sz.



feliety

CZ. M. SZCZEPANIAK



mamę, a później mnie i mego brata. Była traktowana jak członek rodziny.

Mieszkaliśmy w domu Rynek 13, a potem na ul. Błońskiej 28.

Dzieciństwo

W Tarczynie, wśród pięknej przyrody: lasy, łąki, stawy Drozdowskie, w których pływałem. Spotkania z kolegami i koleżankami przy rosochatce, czyli drzewie na łąkach pod Drozdami. Zabawy w Indian, strzelanie z luków (niestety niebezpieczne). Czytałem wtedy książki Karola Maya.

Szkola podstawowa

Do szkoły Podstawowej chodziłem w Tarczynie. Moją wychowawczynią była pani Marta Mulewicz, a potem pani Lucyna Majewska, która była przewodniczką harcerstwa; ja byłem zastępowym. Kierowniczką

pominałem kolegom, jak ciężka jest praca lekarza weterynarii.

Szkola średnia

Przez 4 lata uczęszczałem do Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Grójcu i tu zdawałem maturę. Dojeżdżałem codziennie PKS-em do szkoły z Tarczyna. Wysiadałem na dworcu autobusowym w Grójcu i szedłem przez park obok kina, potem przy szpitalu do budynku ogólniaka. Powrót tą samą drogą. Czasem odwiedzałem księgarnię pana Lichocińska. Raz brałem udział w zawodach narciarskich na górze obok szkoły. Po ukończeniu liceum przez wiele lat nie byłem w Grójcu. Moim wychowawcą był prof. Wiśniewski, który uczył Przynależności Wojskowej (PW). Dyrektorem liceum był prof. Kazimierz Lewkowski. Języka polskiego uczyła pani Jadwiga Buczelka, która organizowała wycieczki do warszawskich teatrów. Pani Janina Gogolewska, uczniowie mówili na nią Bukwa, uczyła języka rosyjskiego. Profesor Wiktor Gogolewski, przez uczniów zwany Gogol, prowadził zajęcia z geografii; to był bardzo elegancki pan, przedwojenny oficer. Profesor Jan Ardatiew – nauczał fizyki, a profesor Helena Robliczkowa języka niemieckiego, zaś profesor Stanisław

czyna do Warszawy?

Że dostanę się na studia i zostanę lekarzem.

Co zadecydowało o tym, że młody Jerzy Golański wybrał studia medyczne?

Atmosfera domowa. Oboje moi rodzice pracowali w służbie zdrowia. Ludzi i zwierząt. Obserwowałem ich ciężką, ale bardzo interesującą pracę.

Moi mistrzowie ze studiów w Akademii Medycznej w Warszawie to ...

Profesor Stefan Wesołowski, urolog, mój mistrz, wspaniały lekarz i człowiek. Pan profesor Jan Nielubowicz – chirurg i erudyta. Profesor Adam Gruca – ortopeda światowej sławy.

Jakie pozostały wspomnienia z czasów studenckich?

Pierwsze zajęcia w prosektorium, asystowanie do operacji chirurgicznych. Życie studenckie, ale również towarzyskie i przyjaźnie z tamtych czasów.

Jaki bonus jest z tego, że się studiuję?

Nauka indywidualna, samodysciplina w uczeniu się i zdawaniu egzaminów, i zaliczeń. Na studiach nikt nie pilnuje studentów tak, jak uczniów w szkole średniej.

Serce moje bije w Tarczynie

Z dr n. med. Jerzym Golańskim rozmawiał Czesław Mirosław Szczepaniak

Wystarczy tylko spojrzeć na bibliografię Pana dr. n. med. Jerzego Golańskiego, aby się przekonać, jakie odbywa peregrynacje (medyczne) i regionalne. Leczy, pisze i podejmuje nowe zadania, żeby ożywić Tarczyn, czyli okolice „Kwitnącej Jabłoni”. Wspaniale, że są tacy, co dodają otuchy, żebyśmy nie zapominali miejsc, z których wyszliśmy. Żebyśmy je strzegli z całym dobrodziejstwem wspomnień. To, co słabe, umacniali, bo silne zawsze sobie poradzi.

Miejsce urodzenia

Urodziłem się dnia 23 listopada 1941 roku w Tarczynie.

Dom rodzinny

Mama Seweryna, magister farmacji. Kierowniczka apteki w Tarczynie. Urodziła się w 1916 roku, zmarła w 1986 roku. Tata Jan, lekarz weterynarii, kierownik lecznicy dla zwierząt w Tarczynie. Urodził się w 1904 roku, a zmarł w 1988 roku.

Moja babcia Maria Ciborska miała po II wojnie światowej piwiarnię w Tarczynie przy ulicy Warszawskiej. Dziadek Henryk Ciborski był stroicielem fortepianów. Pracował w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie.

Mój brat Michał jest ode mnie młodszy o 8 lat.

Była w naszym domu niania, Maryna Bęza, która wychowała naszą

szkołę była pani Maria Stołowska. Woźnym był pan Cygler, który ręcznym dzwonkiem ogłaszał przerwy.

Tarczyn ma kilka stron: Rynek, uliczki, jest miasteczkiem, z którego można czmychnąć. Do Grójca albo do Warszawy. Objęty jest wioskami. Ma niezłą reputację w stosunku do Grójca. Co tak naprawdę wyróżnia Tarczyn? Pytam, bo Tarczyn jest takim miasteczkiem przykucniętym, omijany przez obwodnicę trasy E77.

Tarczyn to Rynek, kościół bardzo stary i duży, gdzie przygotowywaliśmy się do Pierwszej Komunii Świętej. Jest cmentarz przykościelny, vis-à-vis szkoły podstawowej cmentarz żołnierzy niemieckich z I Wojny Światowej. Uliczki, podwórka. Budynki Gminnej Spółdzielni w Ryнку, gdzie chodziłem oglądać telewizję. W nim był odbiornik telewizyjny. Drugi telewizor był w Fabryce Wag, której właścicielem przed wojną był Pan Władysław Gawarski. Po wojnie fabryka została upaństwowiona, ale nadal mówiło się w Tarczynie, że była to Fabryka Wag Gawarskiego.

Często jeździłem z ojcem do wsi podtarczyńskich. Jechaliśmy wysłużonym samochodem marki Opel do chorych zwierząt. Na tych wsiach, jako dziecko, obserwowałem zabiegi chirurgiczne wykonywane przez ojca, w bardzo ciężkich warunkach, tj. w oborach. Po wielu latach, pracując jako chirurg, operujący ludzi, przy-

Łabuz historii.

Byłem w klasie męskiej. Moi najbliżsi koledzy to Karol Sawicki (późniejszy dziennikarz telewizyjny, twórca „Panoramy” i prezydent), z którym się przyjaźnił. Poza tym Andrzej Tomaszewski kapitan żegluga wielkiej, marynarz, który już nie żyje, niestety.

Przed laty uczestniczyłem w jubileuszowym zjeździe wychowanków Szkoły z okazji 100-lecia jej istnienia wraz ze swym młodszym o 8 lat bratem Michałem, również absolwentem tego liceum, magistrem inżynierem po Politechnice Warszawskiej. To tyle o Grójcu.

Matura. Tego się do końca życia nie zapomina. Dzisiaj to się nieco poetyzuje, że rozkwitające kasztany, garnitury, krawaty, spódnice granatowe i białe bluzki, trzeba dygnąć albo się uklonić, ale ... matura to jest twardy orzech młodości.

Pamiętam egzaminy maturalne, ale ... byłem równocześnie bardzo intensywnie zajęty przygotowaniem do egzaminów wstępnych na Akademię Medyczną w Warszawie. Na jedno miejsce zdawało osiem osób.

Co pomogło przejść okres buntów i „buzowania hormonów”?

Sport. Kolarstwo. Miałem rower wyścigowy Favorit. Poza tym dużo czytałem książek.

Jaką nadzieję Pan zabrał z Tar-

Co zadecydowało, że wybrał Pan doktor specjalizację chirurgią i urologią?

Zawsze chciałem operować, być chirurgiem. A dlaczego urologia? Jest to specjalizacja zabiegowa. Podczas studiów chodziłem jako wolontariusz na ostre dyżury urologiczne i bardzo zainteresowała mnie urologia.

Jaki otrzymał Pan doktor największy komentarz od pacjentów?

Kiedys znacznie starszy ode mnie pacjent, chyba o 20 lat, którego przez wiele lat leczyłem, powiedział, że traktuje mnie jak ojca i wielokrotnie radził się nie tylko w sprawach medycznych, ale i osobistych.

Pora zapytać o wspomnienia o swoich szefach?

Profesor Stefan Wesołowski światowej sławy urolog. Mój pierwszy szef i mentor, nie tylko wspaniały lekarz, ale również humanista, artysta (przed wojną uczęszczał do szkoły aktorskiej) i pisarz (autor wspomnień).

Mówiliśmy tyle o jawie, pora zapytać o sny. Jakie miewa sny Pan doktor?

Rzadko mam sny, może dlatego, że prowadzę intensywne życie. Poza tym, szybko je zapominam. Mam kolegę chirurga, który bardzo interesuje się treścią snów i je analizuje. Uważa że sny są najbardziej tajemniczą i najmniej zbadaną dziedziną wiedzy.

A jakie ma Pan doktor słabości?

Niecierpliwość, tj. czasami biorę na swoje barki więcej zadań, niż powinienem (to jest wada).

Proszę coś opowiedzieć o pasjach i zainteresowaniach.

Historie lokalne są moim „konikiem”; napisałem dwie książki historyczne o Tarczynie: W dawnym Tarczynie, 1991, Z dziejów Tarczyna, 1997. Dziennikarstwo, teatr, sport (koszykówka). Byłem przez 10 lat lekarzem kadry narodowej koszykarzy Reprezentacji Polski.

Oprócz praktyki lekarskiej, pisze Pan doktor, archiwizuje, peregrynuje, zmniejsza zakres niewiedzy, skąd czerpie Pan doktor siłę?

Staram się dobrze zorganizować plan zajęć codziennych. Dbam o kondycję, codziennie 5 km spacer. Prowadzę higieniczny tryb życia, nie palę. Alkohol bardzo rzadko i w małych ilościach.

W rozmowie nie może zabraknąć pytania o kontakty Pana doktora z medycyną sportową.

To była bardzo ważna przygoda zawodowa w moim życiu, więc – proszę wybaczyć – opowiem szerzej. W latach 1982-1992 intensywnie zajmowałem się medycyną sportową i to na poziomie sportu wyczynowego. Miałem już jako młody lekarz doświadczenie chirurgiczne, pracowałem na oddziale chirurgii ogólnej w szpitalu na ulicy Solec i w Klinice Chirurgicznej Szpitala Wojskowego Akademii Medycznej w Warszawie na ulicy Szaserów oraz 2-letnią służbę wojskową w Jednostce Lotniczej w Modlinie w czasie której miałem zgodę wojska na dyżury na Oddziale chirurgicznym w Nowym Dworze Mazowieckim. Zdałem również egzamin na 1-szy stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej, a więc miałem przygotowanie chirurgiczne. Przypadek sprawił, że dowiedziałem się, że Polski Związek Koszykówki poszukuje lekarza chirurga do pracy w kadrze narodowej juniorów. Przyjęło mnie i tak się zaczęło. Pracowałem już wtedy w Klinice Urologicznej, zrobiłem 2-gi stopień specjalizacji z urologii.

Praca ze sportowcami była pracą dodatkową. Zaczęły się wyjazdy na zgrupowania i turnieje. Potem zaproponowano mi opiekę lekarską nad reprezentacją Polski kobiet w koszykówce, a następnie z reprezentacją mężczyzn w koszykówce. Dzięki temu nie miałem przez 10 lat urlopów wypoczynkowych. Zrezygnowałem z pracy w klinice, po zrobieniu doktoratu. Odszedłem do pracy w Przychodni Urologicznej w ZOZ-ie dla Szkół Wyższych w Warszawie przy ulicy Mochackiego, gdzie byłem kierownikiem 10-lóżkowego oddziału urologicznego; wykonywałem zabiegi chirurgiczne. Poza tym szkoliłem się w medycynie sportowej. Odpowiadałem za zdrowie reprezentantów Polski w koszykówce na najważniejszych zawodach. Byłem na kilku

Mistrzostwach Europy, na turniejach przedolimpijskich. Odwiedziłem wiele państw na świecie. Zostałem przewodniczącym Komisji Lekarskiej Polskiego Związku Koszykówki. Szkoliłem młodych lekarzy sportowych. Ciężko pracowałem. Nie da się ukryć tego, że byłem „gościem w domu”.

Ciężar wychowania moich obu synów, Łukasza i Mateusza, spadł przez te 10 lat na moją żonę, Monikę, która jest lekarzem dermatologiem. Ale mimo to, nie żałuję tego czasu. Była to wielka przygoda w moim życiu. Atmosfera wielkich zawodów, niepowtarzalna; kontakty z najlepszymi na świecie zawodnikami, trenerami, sędziami, podróże o świecie, doskonałe języki angielskiego. Starałem się wykorzystać tzw. wolny czas na wyjazdach na zwiedzanie (zabytki, muzea).

Pracę w Polskim Związku Koszykówki rozpocząłem na Mistrzostwach Europy Juniorów w Salonikach w Grecji, a skończyłem na Mistrzostwach Europy Kobiet w Tel Awiwie w Izraelu. Otrzymałem na pożegnanie złotą odznakę Zasłużonego dla Polskiego Związku Koszykówki.

Po latach, w okresie 2000-2002 roku, na prośbę sekretarza generalnego Polskiego Związku Sportowego Głuchych, powróciłem do pracy w sporcie wyczynowym. Pełniłem funkcję lekarza kadry narodowej Polskiego Związku Sportowego Głuchych. Nauczyłem się języka migowego. Opiekowałem się sportowcami niesłyszącymi, wszystkich dyscyplin. Byłem na olimpiadzie głuchych w Rzymie i na Mistrzostwach Świata Głuchych w koszykówce w Atenach, i na eliminacjach w piłce nożnej w Wiedniu i we Lwowie. Praca ze sportowcami niepełnosprawnymi była nowym wyzwaniem. Głuchota to nie tylko sprawa fizjologii, ale również psychologii. Ta praca wymagała bardzo dużej delikatności i umiejętności porozumiewania się. Ci ludzie okazali się wspaniałymi osobami, pełni radości życia, żywiołowo ciesząc się z sukcesów sportowych. To tyle o sporcie w moim życiu zawodowym.

Jak wygląda Pana wolny czas?

Jak Czytam dobre książki. Chodzę do teatru. Oglądam telewizję. Dalej pasjonuję się koszykówką jako kibic.

Ciekawi mnie też, jak spędza Pan doktor urlop?

Przez wiele lat nie miałem urlopu. W 2015 roku odpoczywałem dwa tygodnie nad polskim morzem, z żoną i 4-letnią wnuczką Laylą.

Napisałem kiedyś, że ze wspomnieniami się rośnie, a z marzeń wyrasta, jak z butów. Jakie są marzenia młodego, a jakie starego lekarza?

Młodego lekarza – zdobyć specjalizację II stopnia i doktorat. Stary lekarz marzy, żeby jak najdłużej pracować i być w dobrej formie psychicznej, i fizycznej, i ciągle się

dokształcać.

Co było największym i najmniejszym sukcesem w pracy?

Każdy dzień w pracy lekarza przynosi sukcesy, a również porażki. Myślę, że te drugie znacznie rzadziej.

Jakiego pytania najbardziej się boi lekarz od pacjenta?

Nie pytanie jest trudne, tylko odpowiedź. Należy zawsze znaleźć czas na rozmowę z pacjentem.

Lekarza, jak wielu, nachodzą chwile zwątpienia, jak Pan sobie z nimi radzi? Czego uczą porażki?

Zwątpienia tak. U młodych lekarzy, szczególnie u chirurgów często występuje brawura, ale również porażki. Wraz z wiekiem nabieramy większej pokory i większego doświadczenia. Moje pasje pozamedyczne, o których już mówiłem, pozwalają mi odegrać stresy i wyciągać właściwe wnioski.

Czy Panu doktorowi zdarzały się pomyłki?

Oczywiście.

Jak Pan ocenia świat i ludzi. Czy idzie ku lepszemu, czy mamy się czego obawiać?

Jestem optymistą. Staram się myśleć pozytywnie.

Jacy są Polacy? Co powinniśmy poprawić, żeby było lepsze nasze samopoczucie narodowe?

Są dobrzy i źli, jak przedstawiciele innych narodów. Myślę, że powinna być większa tolerancja. Można nie zgadzać się z poglądami innych ludzi, ale ludzi należy szanować.

Na czym polega tarczyńskość i grójckość?

Myślę, że ludzie z małych miasteczek są bardziej przebojowi, konsekwentni w dążeniu do celu i bardziej pracowici, bo mają świadomość, że mają trudniejsze warunki do osiągnięcia swych celów, niż ci z dużych miast. Oczywiście, że to dotyczy nie wszystkich, ale tych ambitniejszych. Wystarczy przeanalizować życiorysy naukowców, artystów, pisarzy, poetów, dziennikarzy, sportowców ...

Czego uczą małe miejscowości? Patriotyzmu lokalnego.

Pan doktor przeżył czasów wiele, więc może śmiało zapytać, jako młodszy ziołek z okolic „Kwitnącej Jabłoni”, jak żyć, Panie doktorze?

Być przyjaźnie nastawionym do innych. Myśleć pozytywnie. Wykonywać pracę, którą się lubi i która daje satysfakcję. Powinno się mieć pasje poza pracą zawodową.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o cierpieniu i śmierci, które towarzyszą lekarzom i służbie zdrowia. Jak Pan sobie radzi z nimi? Jak Pan doktor tłumaczy innym, którzy są bezradni wobec tego, co z punktu ludzkiego nie ma sensu?

Pacjent powinien widzieć w lekarzu przyjaźnie nastawionego człowieka, który nie tylko go leczy i chce mu pomóc, ale znajduje czas na rozmowę i umie słuchać.

Cierpienie czy śmierć pacjenta

przeżywa również lekarz. Lekarzem się jest nie tylko w pracy, ale cały czas. Z każdym pacjentem ciężko chorą, czy umierającym, należy rozmawiać inaczej. Każdy pacjent jest inny. Lekarz powinien być też psychologiem.

Ulubione Pana słowa i powiedzonka to ...

Szanowanie drugiego człowieka. Tolerancja. Pozytywne myślenie.

Jakie ma Pan doktor przesłanie dla bliźnich?

Wykorzystajmy jak najlepiej nasze życie. Można wiele zrobić, wiele się nauczyć, wiele zobaczyć, zwiedzić, przeczytać wiele ciekawych książek, bo życie to nie bal, jak śpiewa Maryla Rodowicz, drugi raz nie zaproszą nas wcale.

Zapewne nie posunę się za daleko, gdy zapytam o credo życiowe i zawodowe?

Wykonywać dobrze swoją pracę. Być przyjaznym dla ludzi, mieć pasje w życiu.

Chciałbym prosić, żeby Pan doktor jeszcze odpowiedział na pytanie: Jaki jestem?

Nie wiem. Na pewno różnie inni mnie widzą.

Rozmowę zacząłem od domu dzieciństwa w Tarczynie. Nieraz w listach Pana doktora widnieje między Tarczynem a Warszawą myśl (–). Czyli: zachodzi relacja o wartości sentymentalnej. Oczywiście, że do mnie trafia takie postawienie sprawy. Mieszka Pan doktor w Warszawie, a Pana serce ... bije w Tarczynie. Wystarczy Pana posłuchać, żeby usłyszeć szelest fiszek tarczyńskich, które drzemią w skarbcu pamięci. Należy Pan doktor do tych, którzy „zarażają” innych pasjami. Konkretnie – tarczyńskością. Póki Pana doktora nie poznałem, nie wiedziałem o tym, że mam takiego Krajana, co przypomina skąd jestem i kim jestem. I czyni to z takim bigłem. Ponagla nas Pan doktor do pracy w imię dobra okolic „Kwitnącej Jabłoni”, w których sezon jest zawsze otwarty, niezależnie od pory roku i pogody ducha. Ile z tego tarczyńskiego domu jest w mieszkaniu Pana doktora w Warszawie?

Ma pan, panie Mirku, rację. Serce moje bije w Tarczynie. Tu spędziłem dzieciństwo i wczesną młodość. Do dzisiaj mam w Tarczynie szkolnych kolegów. Czuję się rodowitym tarczyńsiakiem, tu nie mówi się tarczyńszczyzną. Mieszkam jednak i pracuję od wielu lat w Warszawie, wraz z rodziną: żoną, dwóch synów, synową, dwie wnuczki. A więc jestem również warszawiakiem.

Dziękuję, Panie doktorze.

Fot. dr Jerzy Golański w swoim gabinecie lekarskim w Tarczynie, Rynek 13, fot. Marian Marczak, obróbka fotografii Paweł Piotr Szczepaniak

Albumy fotograficzne GOK-u doskonałym prezentem dla Najbliższych!



Jeśli szukasz prezentu dla Najbliższych, to mamy dla Ciebie propozycję – podaruj Im albumy fotograficzne: „Tacy byliśmy jeszcze wczoraj... ziemia tarczyńska na starej fotografii” (40 zł) oraz „Tacy byliśmy jeszcze wczoraj... tarczynian portret własny” (30 zł).

To unikalne zbiory archiwalnych fotografii, dokumentujących minione zdarzenia, miejsca i historię miasta oraz mieszkańców Tarczyna.

To niezwykle sentymentalne podróże w czasie i przestrzeni...

Informacje: Gminny Ośrodek Kultury w Tarczynie, ul. J. Stępkowskiego 17, nr tel. (22) 71-57-926

Bank Spółdzielczy w Białej Rawskiej

kredyt DOBRA RATA

od **5,9%**

RRSO: 8,48% dla oprocentowania 5,9%

RRSO: 11,83% dla oprocentowania 8,9%

Kredyt dostępny w ofercie Banku do 30.06.2017 r.

Raczejwista Kocina Stopa Oprocentowania (RRSO) na dzień 08.11.2016 r. dla reprezentatywnego przykładu kredytu konsumpcyjnego „Dobra rata” wynosi 8,48%, dla całkowitej kwoty kredytu (bez kredytowanych kosztów) 15 600 zł, na cel konsumpcyjny, okres kredytowania 60 miesięcy i zmiennej stopy procentowej nie ulegającej zmianie przez cały okres obowiązywania umowy 5,90% w stosunku rocznym (dla Klienta, który na dzień złożenia wniosku o kredyt gotówkowy „Dobra rata” jest Posiadaczem rachunku bankowego w Banku Spółdzielczym w Białej Rawskiej oraz do tego rachunku została wydana karta debetowa lub został złożony wniosek o wydanie karty debetowej). Kredyt spłacany w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-obrotowych, w tym: raty kapitałowe – 260,00 zł każda, raty obrotowe naliczone od bieżącego salda zadłużenia – najwyżej 79,19 zł, a najniższe 1,30 zł. Całkowity koszt kredytu wynosi 3 166,98 zł w tym: odsetki – 2 337,98 zł, opłata przygotowawcza za rozpatrzenie wniosku kredytowego w wysokości 0,25% wnioskowanej kwoty kredytu tj. 39 zł, prowizja od kwoty przysługującego kredytu w wysokości 3,5% tj. 546 zł, prowadzenie rachunku stanowiącego zabezpieczenie kredytu – 4,00 zł miesięcznie w całym okresie kredytowania (na przykładzie oferty Banku dla rachunku ROR Aktywny). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 18 766,98 zł.

Raczejwista Kocina Stopa Oprocentowania (RRSO) na dzień 08.11.2016 r. dla reprezentatywnego przykładu kredytu konsumpcyjnego „Dobra rata” wynosi 11,83%, dla całkowitej kwoty kredytu (bez kredytowanych kosztów) 15 600 zł, na cel konsumpcyjny, okres kredytowania 60 miesięcy i zmiennej stopy procentowej nie ulegającej zmianie przez cały okres obowiązywania umowy 8,90% w stosunku rocznym (dla Klienta, który na dzień złożenia wniosku o kredyt gotówkowy „Dobra rata” jest Posiadaczem rachunku bankowego w Banku Spółdzielczym w Białej Rawskiej, lub 2) jest Posiadaczem rachunku bankowego w Banku Spółdzielczym w Białej Rawskiej ale do tego rachunku nie została wydana karta debetowa lub nie został złożony wniosek o wydanie karty debetowej). Kredyt spłacany w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-obrotowych, w tym: raty kapitałowe – 260,00 zł każda, raty obrotowe naliczone od bieżącego salda zadłużenia – najwyżej 119,45 zł, a najniższe 1,97 zł. Całkowity koszt kredytu wynosi 4 355,75 zł w tym: odsetki – 3 526,75 zł, opłata przygotowawcza za rozpatrzenie wniosku kredytowego w wysokości 0,25% wnioskowanej kwoty kredytu tj. 39 zł, prowizja od kwoty przysługującego kredytu w wysokości 3,5% tj. 546 zł, prowadzenie rachunku stanowiącego zabezpieczenie kredytu – 4,00 zł miesięcznie w całym okresie kredytowania (na przykładzie oferty Banku dla rachunku ROR Aktywny). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 19 955,75 zł.

Bank Spółdzielczy w Białej Rawskiej

PROMOCJA

Własne cztery kąty

Kredyt mieszkaniowy

Promocja trwa od dnia 01 kwietnia 2015 roku do dnia 30 czerwca 2017 roku i obejmuje wszystkie złożone w tym terminie wnioski o kredyt mieszkaniowy.

Raczejwista Kocina Stopa Oprocentowania (RRSO) na dzień 08.11.2016 r. dla kredytu mieszkaniowego w promocyjnej ofercie „Własne cztery kąty” wynosi 1,11%, dla całkowitej kwoty kredytu (bez kredytowanych kosztów) 100 000 zł, okres kredytowania 100 miesięcy i zmiennej stopy procentowej nie ulegającej zmianie przez cały okres obowiązywania umowy 0,25% w stosunku rocznym (dla Klienta, który na dzień złożenia wniosku o kredyt mieszkaniowy „Własne cztery kąty” jest Posiadaczem rachunku bankowego w Banku Spółdzielczym w Białej Rawskiej, lub 2) jest Posiadaczem rachunku bankowego w Banku Spółdzielczym w Białej Rawskiej ale do tego rachunku nie została wydana karta debetowa lub nie został złożony wniosek o wydanie karty debetowej). Kredyt spłacany w 100 miesięcznych ratach kapitałowo-obrotowych, w tym: raty kapitałowe – 1 000,00 zł każda, raty obrotowe naliczone od bieżącego salda zadłużenia – najwyżej 19,19 zł, a najniższe 1,30 zł. Całkowity koszt kredytu wynosi 21 000,00 zł w tym: odsetki – 17 770,00 zł, opłata przygotowawcza za rozpatrzenie wniosku kredytowego w wysokości 0,25% wnioskowanej kwoty kredytu tj. 25 zł, prowizja od kwoty przysługującego kredytu w wysokości 3,5% tj. 3 500 zł, opłata za ubezpieczenie kredytu z tytułu ubezpieczenia kredytu – 100,00 zł miesięcznie w całym okresie kredytowania (na przykładzie oferty Banku dla rachunku ROR Aktywny). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 121 000,00 zł.

WIADOMOŚCI TARCZYŃSKIE

Nakładem: Gminnego Ośrodka Kultury w Tarczynie, ul. J. Stępkowskiego 17, tel. (0-22) 71-57-962

Redaktor techniczny: Alfred Kohn. Stale współpracują: Szymon Woźniak, Jerzy Golański.

Redakcja zastrzega sobie możliwość zmian w materiałach nadesłanych oraz nie odpowiada za treść reklam i listów.

Niezależny Miesięcznik Regionalny

